REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK 1 KWIETNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 91

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Czy Piłsudski zasiądzie na ławie oskarżonyh.

Byli ministrowie piasto-chjeńscy nie cofną się przed pociągnięciem do odpowiedzialności Marszałka.

P. Witos nic nie czytał i z nikim się nie widział.

(Specjalny wywiad „Republiki" z b. premjerem Witosem).

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Przed kilku dniami w dziennikach pojawiła się wiadomość o zamiarze pociągnięcia do odpowiedzialności marszałka Piłsudskiego przez członków byłego rządu p. Witosa, którzy czuli się dotknięci zeznaniami marszałka w procesie o inwigilację.

Nasz warszawski korespondent wczoraj zwrócił się do bawiącego w Warszawie b. premjera Witosa z następującymi pytaniami:

— Czy prawdą jest, że pan, jako szef poprzedniego rządu, zamierza pociągnąć do odpowiedzialności marszałka Piłsudskiego za oszczerstwo?

P. Witos odpowiedział:

— Nie czytałem zeznań marszałka Piłsudskiego na procesie, nie mogłem więc nad niemi się zastanawiać.

— Czy nie słyszał p. poseł od byłych ministrów swego rządu o podobnych zamiarach?

— Nie widziałem się — odpowiedział p. Witos — z moimi kolegami z rządu i nie jest mi znana ich decyzja w tej sprawie. Jeśli jednak uznają, że rzucono na nich oszczerstwo nie cofną się przed pociągnięciem do odpowiedzialności oszczercy, gdyby nim był nawet marszałek Piłsudski.

Korespondent nasz zapoznał b. premjera Witosa z treścią zeznań złożonych przez marszałka Piłsudskiego na procesie o inwigilację, poczem p. Witos obiecał po zastanowieniu się udzielić konkretnych odpowiedzi.

ODCZYT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W najbliższych dniach marszałek Piłsudski wygłosi w Warszawie odczyt publiczny w sprawach aktualnych życia polskiego.

W odczycie tym marszałek przedstawi swój stosunek do poprzedniego rządu.

Exposé nowego rządu Poincarégo.

„Ani dyktatura proletarjatu, ani dyktatura jednostki".

Francja wycofa się z Ruhry w miarę otrzymywania spłat.

Paryż, 31 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj premjer odczytał oświadczenie rządowe w izbie deputowanych. Zostało ono przyjęte przez izbę bardzo życzliwie z wyjątkiem skrajnej lewicy i skrajnej prawicy.

Szczególną uwagę skupiły na sobie te ustępy oświadczenia, które dotyczyły kontynuowania polityki poprzedniego gabinetu, prac komitetów rzeczoznawców, oraz roli Ligi narodów, a zwłaszcza zapewniające o wierności rządu dla tradycji demokratycznej pod hasłem „ani dyktatura proletarjatu, ani dyktatura jednostki".

Jutro rozpocznie się dyskusja w senacie nad interpelacjami.

TREŚĆ OŚWIADCZENIA RZĄDOWEGO.

Paryż, 31 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Oświadczenie rządowe ogłoszone w izbie przez Poincarego wskazuje na to, że nowy gabinet stworzony został celem osiągnięcia jedności republikańskiej i zgody wewnętrznej i że zastosuje uchwałone ustawy finansowe i prowadzić będzie nadal dzieło podniesienie gospodarki narodowej, dążąc do uzyskania odszkodowań i utrzymania pokoju.

Ministrowie niezależnie od swych przekonań osobistych dążyć będą do rozwiązania tych wszystkich zagadnień od których należy los Francji, prowadząc dalej bez zasadniczych odchyleń politykę poprzedniego gabinetu.

Rząd domagać się będzie od obu izb utrzymania równowagi budżetowej i nie uchwalania nowych wydatków nie mających pokrycia w normalnych dochodach. Rząd domagać się będzie również zmniejszenia obciążenia skarbu państwa i przygotowania koniecznego amortyzacji niektórych zobowiązań. Rząd wyłącza wszelką możliwość inflacji, uważając zdrowa i normalną sytuacje finansowa za jeden z warunków przywrócenia dobrobytu narodowego.

Rząd nie zgodzi się ani na dyktature proletarjatu, ani na dyktature jednego człowieka.

Dążeniem gabinetu będzie służenie Francji zwycięskiej, która jednakże straciła wielu swych synów w uciążliwej wojnie, tak fatalnej dla finansów kraju.

Francja nigdy nie miała dążeń imperjalistycznych, które jej przypisują. Francuzi nie odłączą losów Francji od losów Europy. Dzień w którym zobowiązania dane Francji zostaną wypełnione, mówił Poincare, kiedy otrzymamy odszkodowania i mieć będziemy pewność bezpieczeństwa, kiedy sprawiedliwości stanie się zadość Francja pośpieszy pierwsza dać przykład swej wspaniałomyślności i nie będzie usiłowała się wdzierać w prawa wielkich czy też małych narodów, zamieszkujących Europę. Francja dążyć będzie do podtrzymania i rozwoju Ligi narodów na terenie której już od lat czterech odgrywa rolę pojednawczą. Niedopuszczalnem jest, aby wyciągano kłamliwe wnioski z faktu, że Francja bierze zastawy od uchylającego się dłużnika i pozostaje pod bronią, mając do czynienia z narodem, który dotychczas jest uzbrojony.

Francja, — mówił dalej Poincare, — służąc sprawiedliwości jest jedną z najpilniejszych strażniczek pokoju w Europie, o czem przekona niedowiarków i zawstydzi oszczerców. Najżywszym jej pragnieniem jest możliwość rychłego osiągnięcia porozumienia ze wszystkimi sprzymierzeńcami w sprawach od których zależy jej bezpieczeństwo i odszkodowania. Francja może wycofać oddziały z zagłębia Ruhry, jedynie w miarę otrzymania opłat gdyż niemożliwa jest wymiana realnych zastawów za niepewne obietnice. Spodziewa się ona jednakże, że sprawozdania rzeczoznawców pozwolą wejść na drogę ogólnego uregulowania i szybkiej likwidacji spraw. Jeśliby jakiekolwiek mocarstwo wprowadzono w błąd przez ideę militarystyczną i żyjąc myślą o odwecie usiłowałoby zniszczyć obecny stan prawny w Europie, i zmącić ustalony porządek — podniosłoby przeciw sobie oburzenie narodów całego świata, które opowiedziałyby się po stronie tego, który mocarmagać się będzie tylko poszanowania traktatu temu zagrodziłby drogę.

Francja — zakończył Poincare — domaga się tylko poszanowania traktatu, oraz pragnie, aby pokój który jej obiecano, stał się jej udziałem.

Olbrzymia klęska powodzi.

Ciechocinek zatopiony przez Wisłę.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Wysokość wody przewyższa w swym poziomie w dolnej Wiśle wszystkie powodzie z przed lat kilkudziesięciu, a nawet kilkuset.

W starej kronice, przechowywanej w ratuszu toruńskim, są dane, świadczące, że wszystkie powodzie od lat 360 były mniejsze od obecnej.

W zagrożonych miejscowościach od Warszawy aż do Włocławka — większych zmian niema. Zalany tam jest szeroki pas nadbrzeżny, od 3—5 klm. wgłąb kraju, a w niektórych miejscach utworzyły się daleko głębsze zatoki — np. woda dochodzi niemal do puszczy Kampinoskiej.

Udało się więc uratować most we Włocławku. Komunikacja kołowa jest również utrzymana przez most w Płocku, mimo pewnych jego uszkodzeń. W Wyszogrodzie — most jest również uszkodzony (zerwane 4 „izbice"), ale pozostałe części, dzięki akcji ratunkowej — trzymają się.

Następujące miejscowości zostały mniej lub więcej zalane: Ciechocinek, Złotorja, Otłoczyn, Brzoza, Czerniewice, Kaszczorek, Grabowice, Otorowo, Solec, Grabów, Topolno, Kokosza, Siącz, Dolne Strzelce, Wilcza Kępa, Mała Kępa, Kreskowo, Grabowo, Grabowsko i Łękowo. Szkody materjalne wielkie.

Ciechocinek niemal całkowicie znajduje się pod wodą, z wyjątkiem części domów oraz zakładów kąpielowych, położonych wyżej, niż sąsiednie zabudowania.

Mimo rozpaczliwej akcji ratunkowej, prowadzonej przez saperów i wojska liniowe z Torunia, oraz władze cywilne, woda przelała się przez wierzch wału, wdzierając się na niżnę ciechocińską.

Woda zalała park, solanki, dom zdrojowy, gdzie dosięgła wysokości skrzynki do listów oraz kilka niżej położonych willi, przyczyniając bardzo wielkie szkody.

Poczta w Ciechocinku jest ewakuowana. Woda runęła przez wał tak gwałtownie, że większości ludności nie udało się uprzedzić. Stacja kolejowa odcięta. Żywności poddostatkiem. Saperzy z pontonami i łodziami pozostali dla niesienia pomocy. Ulce miasta podmyła 2-metrowa warstwa wody. Tężnia, warzelnia i źródła zagrożone.

Duże ofiary w ludziach.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ROZPORZĄDZENIE O WOLNOŚCI DEWIZOWEJ.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

W Nr. 29 „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie wolności dewizowej wewnątrz kraju. W rozporządzeniu tem ustalono, że zakupy i sprzedaż walut zagranicznych w granicach Rzeczypospolitej jest zupełnie dozwolona. Banki dewizowe mogą przekazywać waluty wysokocenne zagranicę za złożeniem deklaracji przez zleceniodawcę.

SZTABOWIEC RUMUŃSKI W POLSCE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 3 marca.

Na zaproszenie ministra spraw wojskowych przybył tutaj generalny adjutant J. K. M. króla Rumunji, Floresko, szef oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego, aby zapoznać się z wojskowymi urządzeniami w Polsce. Z Warszawy uda się on również do Krakowa, Poznania i Wilna.

LIKWIDACJA NADZW. KOMISARJATU DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Na wczorajszej radzie ministrów rozpatrywano projekt likwidacji nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną i równocześnie przekazania jego agend państwowej radzie spożywców przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Projekt przekazano do opracowania komitetowi ekonomicznemu ministrów.

LIKWIDACJA MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Rada ministrów rozpatrywała wczoraj sprawę likwidacji ministerstwa robót publicznych i przekazania jego agend ministerstwom innych resortów.

Wybrano komisję z p. ministrem sprawiedliwości na czele.

Komisja ta ma się zająć losem gmachów pozostałych po ministerstwie robót publicznych.

UNIEWAŻNIENIE WYROKU W SPRAWIE ROZSTRZELANEGO RABINA.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Jak wiadomo, sąd wojskowy warszawski po kilkakrotnem odroczeniu sprawy rehabilitacji rozstrzelanego z wyroku sądu polowego rabina Szapiry, wyrok ten zatwierdził.

Obrońca rodziny rabina Szapiry adw. poseł Hartglas od tego wyroku zgłosił zażalenie nieważności, dowodząc pomyłki sądowej, jak również uchybień formalnych.

Sąd najwyższy uwzględniając zażalenie nieważności obrońcy, wyrok zniósł, nakazując ponowne wznowienie procesu rabina Szapiry w innym komplecie sędziów.

Stresemann wyrzeka się pacyfizmu

Ale potępia politykę nacjonalistów.

Hannower, 31 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Przemawiając na kongresie partji ludowej Stresemann uzasadniał politykę partji. Stresemann powiedział, że do roku 1920 partja ludowa należała do opozycji, ponieważ brak uczucia narodowego w rewolucyjnym wówczas parlamencie niemieckim nie odpowiadała duchowi partji ludowej. Dlatego, powiedział Stresemann, stanęlśmy po stronie wszechniemców i dlatego są nam drogie wspomnienia armii i floty niemieckiej.

Nasza polityka zagraniczna obracać się będzie w bardzo ograniczonym kole możliwości. Nasza polityka niema nic wspólnego z pacyfizmem, odczuwa ona raczej wstręt z powodu wymuszenia na Niemcach rozbrojenia. Następnie były kanclerz bronił polityki „oporu biernego" bez którego, jego zdaniem, Niemcy nie byłyby zwróciły uwagi świata na swoje krzywdy. Wszelako, mówił dalej Stresemann, w pracy i gotowości do ponoszenia ofiar jest więcej patrjotyzmu, aniżeli w frazeologji nacjonalistów. Sumienie Niemców nie pozwala nam przyłączyć się do słów Hittlera, który powiedział: „Przejście Renu pod czerwono-biało czarnem sztandarem jest tak łatwe" — ponieważ taka polityka zaprowadzi nas na dno nędzy.

SZCZEGÓŁY WYJAZDU KAHRA I LOSSOWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin 31 marca.

„Welt am Montag" dowiaduje się następujących szczegółów o okolicznościach w jakich von Kahr, Lossow i Seiffert wyjechali z Bawarji. Paszporty na wyjazd otrzymali oni już w połowie marca. Wiadomość o ich wyjeździe ogłoszoną została już w ubiegły piątek, ale wyjechał jedynie Lossow, zaś Kahra i Seifferta widziano w Monachjum w sobotę.

Dziennik przypuszcza w dalszym ciągu, że przedwczesna wiadomość o ich wyjeździe została ogłoszona dlatego, aby Kahr i Seiffert mogli osobiście zaobserwować wrażenie, jakie wywarł na opinji ich wyjazd zagranicę. Dziennik dowiaduje się wreszcie w Monachjum, że w kołach politycznych potwierdza się przypuszczenie, że Hittler i tow. zostaną uniewinnieni, albo w razie skazania, ułaskawieni.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE MONACHIJSKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Monachjum, 31 marca.

W dniu 1 kwietnia t. j. w dniu ogłoszenia wyroku w procesie Hittlera i tow. zakazane zostały wszelkie zgromadzenia.

STREJK W HAMBURGU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Hamburg, 31 marca.

Rokowania w sprawie zakończenia strejku robotników portowych zostały po 17-godzinnych obradach zerwane, ponieważ nie można było osiągnąć porozumienia między stronami. Obie strony nie chciały się zgodzić na rozstrzygnięcie konfliktu przez osobę postronną w drodze arbitrażu.

Doskonały wynik zapisów na akcje Banku Polskiego.

Subskrybcja przekroczyła 75 proc. kapitału

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Według napływających ze wszystkich oddziałów PKKP raportów subskrybcja na akcje Banku polskiego przekroczyła wczoraj wieczorem pokrycie 75 proc. akcji, wobec tego, że przemysł górno-śląski pokryje również znaczny procent rząd nie będzie mógł zapewnić dla siebie nawet 25 procent akcji.

15,000 AKCJI W CIĄGU JEDNEGO DNIA.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

W niedzielę — w przedostatnim dniu zapisów na akcje Banku polskiego — pomimo, że zapisy przyjmowane były tylko przez 2 godziny — subskrybowano w samym tylko oddziale głównym PKKP przeszło 15,000 akcji.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się dnia 1 kwietnia r. b. od godz. 10 rano, drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

1) Domb Mendel, Wschodnia Nr. 66: 1500 sztuk chustek damskich.
2) Dykman Emanuel, Piotrkowska Nr. 80: 15 sztuk towaru wełnianego weluru.
3) Gliksman, Rozenblum i S-ka, Piotrkawska Nr. 60: 50 szt. towaru bawełnianego i urządzenie sypialni.
4) Bracia Gutman, Zakątna Nr. 5: 50 sztuk gwardyjskiego sukna, 120 sztuk Tulonu suk. półwełnianego i 20 sztuk płótna.
5) Bracja Goldlust, Al. Kościuszki Nr. 32: 2 maszyny do pisania i 2 biurka.
6) Edelbaum, Abram Lajb, Cegielniana Nr. 62: kasa ogniotrwała, szafa, kredens, lustro luksusowe i otomana.
7) Frenkiel Józef, Al. Kościuski Nr. 32: pianino i kredens.
8) Fogel M., Piotrkowska Nr. 56: kasa ogniotrwała, 25 sztuk towaru białego.
9) Frydman Borys, Piotrkowska Nr. 85: 40 sztuk towaru kamgarn, kasa ogniotrwała i 10 sztuk towaru na palta.
10) Kamień i S-ka, Piotrkowska Nr. 40: 20 sztuk towaru.
11) Kantorowicz S., Piotrkowska 88: maszyna do pisania, kredens z pomocnikiem, zegar, kasa ogniotrwała, szafa, bieliźniarka.
12) Kon Dawid, Piotrkowska Nr. 109: 3 szafy, 2 łóżka, 40 worków odpadków, kanapa z lustrami, i szafka do książek.
13) Kozłowski Uszer, Dzielna Nr. 39: 50 dużych worków odpadków wełnianych.
14) Kaszub, Bau i Kryłowiecki, Al. Kościuszki Nr. 39: 100 sztuk towaru wełnianego.
15) Inzelsztajn M., Piotrkowska Nr. 107: kredens z pomocnikiem, zegar stojący, i szafa z lustrem.
16) Mandelbaum i Hirszberg, Milsza Nr. 55: 4 warsztaty mechaniczne tkackie
17) Mojżesz Menkes, Dzielna Nr. 44: pianino, urządzenie stołowe, kredens, otomana, stół, urządzenie sypialki: 2 łóżka, szafa z lusterm, szafa do książek i biurko.
18) Myśliborski Dawid, Piotrkowska Nr. 120: kredens, pianino, kanapa, biurko zegar, toaletka, szafa, 2 nocne szafki i leżak.
19) Perle, Erlich i Majer, Zawadzka Nr. 4: 40 sztuk towaru bawełnianego.
20) Peter Abram, Chaim i S-ka, Piotrkowska Nr. 19: 200 sztuk dużych chustek
21) Remiszowski Władysław, Piotrkowska Nr. 116: machoniowa sypialnia.
22) Rotsztadt Abram, Skwerowa Nr. 6: maszyna do pisania, 2 biurka amerykańskie, 2 biurka dębowe, pianino, kredens ozdobny, zegar stojący i zegar stojący dębowy.
23) Różycki i Kon, Piotrkowska Nr. 60: 100 sztuk towaru wełnianego.
24) Stankiewicz Ludwik, Piotrkowska Nr. 111: 3 biurka dębowe i maszyna do pisania.
25) Szpic Samuel, Południowa Nr. 18: pianino, kredens stołowy.
26) Szmulewicz H. J. i Kronenberg, Al. Kościuszki Nr. 21: 60 bel szmat.
27) Szmulewicz i Korn, Piotrkowska Nr. 97: 2 biurka dębowe, maszyna do pisania „Ideal".

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie i miejscu z gotówką.

O ile licytacje nie odbędą się z powodu niestawienia się licytantów, to zasekwestrowane wyżej wymienione ruchomości i towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji codziennie w godz. od 10-ej do 12-ej rano.

2246 1

Kierownik Urzędu:

J. DULL.

Nr. 91 **REPUBLIKA** 1 kwietnia 1924

Poincaré II, Lloyd George i Mac Donald.

Prasa endecka, według której nic nowego na świecie teraz się nie dzieje i wszystko dalej wciąż idzie na prawo, głosi nowy triumf. Jedni publicyści endeccy twierdzą, że **Poincare** wychodzi z kryzysu wzmocniony, drudzy są skromniejsi i utrzymują, że to **rząd Poincarego** został wzmocniony. Są to igraszki słowne. Jeżeli Poincare został premjerem także w nowym rządzie, może to on uważać za **osobiste** zwycięstwo. Jeżeli zaś nowy rząd mimo, że on bardzo mało podobny jest do poprzedniego, doznał wzmocnienia, to tem gorzej dla rządu poprzedniego. Natomiast faktem jest, że zbankrutowała dotychczasowa **polityka** Poincarego, skoro jego gabinet musiał się podać do dymisji po to, ożeby ustąpić miejsca gabinetowi gruntownie zreorganizowanemu.

Ażeby ocenić znaczenie nowego gabinetu trzeba uprzytomnić sobie, że Francja znajduje się w przededniu wyborów wyznaczonych na 11 maja. W takiej chwili żadna partja opozycyjna nie jest skłonna do objęcia rządów, a partja rządząca bardzo chętnie oddałaby rządy, ażeby się znaleźć we wdzięcznej roli opozycji. Z drugiej strony opozycja nie życzy sobie ażeby podczas wyborów ster rządów znajdywał się w ręku jej przeciwników, w obawie **ażeby ci nie wyzyskali aparatu rządowego dla celów swej partji.** Dla opozycji jest tedy ogromną wygraną to, że wyborami kierować będzie rząd bezpartyjny zapewniający objektywność.

Znamiennem jest, że do pozostania na czele rządu namawiały Poincarego lewica i lewe centrum. Natomiast po dowiedzeniu się o zamierzonym składzie nowego gabinetu, w „Bloku narodowym" zapanowała konsternacja, przyczem zarzucano Poincaremu zdradę. Pogodniej wzięli tę zmianę frontu socjaliści, żartując, że Poincare ucieka z tonącego okrętu nacjonalistycznego, wobec czego, przed wyborami zabezpiecza sobie odwrót w kierunku układów stanowiska krańcowego, podrwiwał sobie z tego umiarkowanego zwrotu na lewo i ironicznie pocieszał zmartwionych prawicowców, że podczas gdy poprzednio Poincare wziął od nich ministrów, teraz weźmie od nich... politykę.

Porozumiewawczo między zwaśnionemi obozami działał prezydent Millerand. Ten ostatni uchodził dotychczas za przeciwnika poincarowskiej polityki nieprzejednanej wobec Niemiec i za zwolennika kompromisu, czyli zgadzał się w tym względzie z lewicą. To też Millerand, akceptując dalsze premjerstwo Poincarego, zażądał gruntownego zreformowania jego gabinetu. Poincare, jak widać, początkowo się temu opierał, gdyż w prasie uchodzącej za tubę Millleranda ukazały się napaści na Poincarego. Jednocześnie Millerand dał do zrozumienia, że o ile nie dojdzie do skutku gabinet Poincarego, to nastąpi rozwiązanie parlamentu, gdyż on jako prezydent Republiki, nie dopuści do innego rządu niż takiego, który się zastosuje do jego zasadniczej linji wytycznej. To z kolei wywołało szczere czy udane oburzenie w obozie lewicowym. Atakowano tam Milleranda za jego zakusy **dyktatorskie, gwałcące ustrój** republikański. W rezultacie manewr Millleranda poskutkował i utworzeny został gabinet kompromisowy.

W tych warunkach jest uderzającem, że nowy gabinet jest całkiem odmienny od poprzedniego i ma z tym ostatnim tyle tylko wspólnego, że na czele stoi ten sam Poincare, jako premjer i jako minister spraw zagranicznych. Zresztą Poincare otrzymał pomocnika z tytułem wice-premjera, tak, że jego premjerstwo nie jest całkowite i może się okazać tylko nominalnem. Co się tyczy składu gabinetu, to znamiennem jest, że ministrem skarbu został Francois Marsal, który ongiś oświadczył, że spadek franka tłómaczy się straceniem zaufania zagranicy do polityki francuskiej, przyczem jako przykład przytoczył ujemną opinję w Waszyngtonie o kredytach wojskowych udzielanych przez Francję małej entencie. Ministrem skarbu został Jouvenal, o którego ostrej mowie opozycyjnej w senacie pisaliśmy ostatnio. Szczególnie znamienną była następująca jego apostrofa do Poincarego: „Panie premjerze, pan powinien rozszerzyć swój widnokrąg i posługiwać się najszerzej Ligą narodów ,gdyż tylko ona może rozwiązać kwestje reńską, kontroli wojennej nad Niemcami i reparacyjną". Nowy minister handlu Loucher, znany jest jako przyjaciel zamordowanego niemieckiego ministra Rathenau'a, z którym zawarł niegdyś układ wiesbadeński o dostawach rzeczowych, jako członek gabinetu Brianda. Zarówno Jouvenel jak i Loucher bardzo krytycznie się zapatrują na okupację Ruhry, która Francji nie dała — ich zdaniem — żadnej korzyści, a wyrządziła wiele szkód.

Czy nowy gabinet, który z natury rzeczy jest krótkotrwały i przejściowy, zdecyduje się na zmiany w polityce zagranicznej, trudno dziś przesądzać. Opinja prasy francuskiej jest w tym względzie rozbieżna. Ale nazajutrz po dymisji Poincarego odbyła się w angielskiej izbie gmin charakterystyczna debata, która dobitnie wskazuje, co Francja musi minimalnie uczynić, ażeby móc iść ręka w rękę z Anglą. Rozprawy te zostały najprawdopodobniej zręcznie inscenizowane, przyczem Lloyd George'owi dano rolę ostrego oskarżyciela Francji, Asquithowi — oskarżyciela umiarkowanego, a Mac Donald i jego wice-minister wzięli na siebie wdzięczną rolę „obrońców" Francji, przyczem odnieśli wielki sukces nawet u konserwatystów.

Rozprawy zaczęły się od interpelacji Asquitha w różnych sprawach dotyczących zachowania się Francji względem Niemiec. Mac Donald odpowiedział, że rząd czyni wszystko, ażeby interes angielski nie ucierpiał, przyczem zapowiedział ukazanie się niebawem odpowiedzi na francuską Księgę Żółtą. Następnie Lloyd George ostro zaatakował stary rząd Poincarego, zaznaczywszy, że, jak wynika z Księgi Żółtej, rząd ten podziela zdanie Focha, iż Ren winien być granicą francusko-niemiecką, jak również nie chce wycofać swych wojsk z terytorjum niemieckiego, dopóki całokształt warunków traktatu wersalskiego nie będzie wykonany. Tymczasem, zdaniem mówcy, rząd angielski bezczynnie czeka na wynik pracy rzeczoznawców i nic nie podejmuje dla obrony interesów angielskich. Na to, w nieobecności premjera Mac Donalda, odpowiedział podsekretarz do spraw zagranicznych Ponsoby, że Mac Donald odrzucił zaproponowany mu przez Francję jednostronny pakt obronny celem rozwiązania kwestji bezpieczeństwa gdyż okazuje się, że podobne układy są polityką prowadzącą stale do wybuchu wojny i że nie jest zamiarem rządu powrócenie do systemu, który się okazał tak fatalnym w przeszłości. Jest to już więc odpowiedź urzędowa na propozycje ambasadora francuskiego St. Aulaire'a, a przytem odpowiedź podzielana przez całą izbę angielską, jako odpowiedź umiarkowana i pojednawcza.

Zabarwienie nowego rządu francuskiego stwarza możliwość porozumienia z Anglją. Niewiadomo tylko, czy kompromis zostanie zawarty teraz, czy też cała sprawa zostanie odłożona aż do czasu, gdy Francja posiędzie nowy parlament.

Admonitor.

Zerwanie rokowań rosyjsko-rumuńskich.

Sowiety żądają przeprowadzenia plebiscytu w Besarabji.

Wiedeń, 31 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu konferencji rosyjsko-rumuńskiej w dniu 28 b. m. przewodniczący delegacji rosyjskiej Krestynski złożył oświadczenie stwierdzając, że rząd związku republik sowieckich nie zgodzi się nigdy na przyłączenie Besarabji do Rumunii i uważa trzymanie Besarabji przez Rumunję za przywłaszczenie gwałtem sobie tego terytorjum. Zdaniem związku republik sowieckich Besarabja nigdy nie należała do Rumunji. Rząd unji sowieckiej obecnie pragnie zastosować do Besarabji zasadę o samostanowieniu narodów, nie chcąc dochodzić swych praw do Besarabji na podstawie historycznej. Gdyby rząd rumuński był przekonany, że znaczna część ludności besarabskiej pragnie przyłączenia Besarabji do Rumunii to nie obawiałby się przeprowadzenia plebiscytu na tym terenie i dlatego delegacja rosyjska spodziewała się, że delegacja rumuńska przyjmie przychylnie propozycje Sowietów w sprawie plebiscytu Besarabji.

Nadzieje te jednak zawiodły, albowiem delegacja rumuńska propozycje te odrzuciła. Rząd sowiecki uważa postępowanie rządu rumuńskiego za dowód dążenia Rumunji do zatrzymania Besarabji w swem posiadaniu wbrew woli ludności besarabskiej.

Ze względu na powyższy stan rzeczy delegacja rosyjska widzi się zmuszona przeciwko tej aneksji Besarabji założyć energiczny protest.

W odpowiedzi na powyższy protest poseł Langa Nasta stwierdził, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencji rumuńsko-rosyjskiej, które odbędzie się pod jego przewodnictwem ,wyjaśni stanowisko delegacji rumuńskiej w sprawie Besarabji. Szef delegacji rosyjskiej oświadczył, że udzieli odpowiedzi w środę, dnia 2 kwietnia, o godz. 4-ej, poczem posiedzenie zamknięto.

RUMUNJA NIE CHCE DYSKUSJI W SPRAWIE GRANIC.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 31 marca.

„Neue Freie Presse" donosi: według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania rosyjsko - rumuńskie zostana przerwane bez powzięcia zasadniczych uchwał. Jeżeli do ostatniej chwili nie nadejdą instrukcje dla obu delegacji, które umożliwią dalsze prowadzenie rokowań, można je będzie uważać za rozbite. Delegacja rosyjska zaproponowała przeprowadzenie plebyscytu w Besarabji, na to jednak delegacja rumuńska oświadczyła, że nie może dopuścić do jakiejkolwiek dyskusji w sprawie granic dawniej ustalonych. Na dzisiaj popołudniu zwołane zostało wspólne posiedzenie obu delegacji. Wobec wielkiej różnicy zdań zachodzących między poglądami obu delegacji nie wiadomo, czy posiedzenie odbędzie się.

Likwidacja strejku w Londynie.

Londyn. 31 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Według zapewnień przywódców związków robotniczych przedstawiciele komunikacji tramwajowej w Londynie przyjmą w dzisiejszem głosowaniu proponowane im warunki likwidacji strejku, wobec czego należy się spodziewać, że od rana dnia jutrzejszego wznowiony będzie w całym mieście normalny ruch tramwajowy i omnibusowy.

RATYFIKACJA TRAKTATU ANGIELSKO-TURECKIEGO.

Londyn, 31 marca.

W dniu dzisiejszym izba gmin obradowała nad billem o ratyfikacji traktatu pokojowego z Turcją w Lozannie. Bill ten jak wiadomo przyjęty już został przez izbę lordów.

WYSTAWA IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 31 marca.

Prace około ukończenia budowy wielkiej wystawy imperjum brytyjskiego w Wembley zbliżają się ku końcowi. Uroczyste otwarcie wystawy przez króla nastąpi 23 kwietnia br.

POWÓDŹ W GDAŃSKU I W TCZEWIE

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 31 marca.

Według napływających komunikatów okazuje się, że główne niebezpieczeństwo powodzi na obsarze wolnego miasta Gdańska minęło. Odpływ lodów rozpoczął się wczoraj rano. Woda osiągnęła dziś popłudniu stan maksymalny dochodząc do 8 m. 26 cm. Woda niesie oprócz masy lodów sprzęty domowe, drzewo oraz tysiące progów kolejowych. Ku ujścia Wysły staje na straży łamacze lodów które śpieszą w razie potrzeby z pomocą. W Tczewie sytuacja według „Gazety Gdańskiej" przedstawia się następująco: woda zbiera i zagraża zalaniem dalszej części miasta. Przy ulicy Zamkowej opróżniono z mieszkańców 25 domów. Rano poziom wody w Tczewie wynosił 8 m. 40 cm.

—:o:—

POŻYCZKA DOLAROWA.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Do ub. soboty w centrali i oddz. P. K. K. P. sprzedano około 200.000 obligacji 5 proc. pożyczki dolarowej, t. j. jedne-piąta część całej emisji. Przesunięcie terminu pierwszego losowania do dn. 15 b. m. ułatwi rozkupienie wszystkich obligacji wobec wielkiego na nie zapotrzebowania zwłaszcza na prowincji, dokąd obligacje premjówki dolarowej nie wszędzie jeszcze zostały dosłane.

Obok P. K. K. P. sprzedaż premjówki odbywa się w bankach i kantorach wymiany, które otrzymały premjówkę dolarową do komisowej sprzedaży.

POWODZIE W HISZPANJI I PORTUGALJI.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 30 marca.

Z Hiszpanji i Portugalji nadchodzą wiadomości o wielkiej powodzi, która spowodowała katastrofalne spustoszenia. Część miasta Toledo znajduje się pod wodą. Również woda zalała okolicę Sewilli. Prawie we wszystkich kolejach ruch jest przerwany. Szkody wyrządzone przez powódź są olbrzymie.

SPORT

„REPUBLIKA"
ŁÓDŹ
1 KWIETNIA 1924 r.

Schönenberger Kicker—Ł. K. S.

Pierwszy dzień 5:6 (0:3).

Odwilż spowodowała zupełne zmiękczenie terenów, tak, że wszystkie boiska mniej lub więcej niezdatne były do normalnej i prawidłowej gry. Toteż właściwie drużyny walczyły raczej z terenem (jedna połowa boiska) niż między sobą, a wynik ocenićby należało raczej, jako wypadek zdolności i wytrzymałości w walce z błotem.

Naogół grząskiem terenem było boisko ŁKS-u, u którego gościł berliński Kickers, drużyna technicznie i taktycznie jeszcze nie wyrobiona, ale ambitna, fizycznie silna i mająca dobry materjał. Gra bez systemu czego z resztą w pierwszej grze na obecnym gruncie nie można wymagać.

Nie neguiąc wyższości technicznej, czerwonych, musimy jednak stwierdzić lepszą formę tyłów Kick. oraz silniejsze przeboje.

Grę ŁKS-u śledziliśmy z wielkim zadowoleniem; wyzbyła się ona cechującego jeszcze od roku zeszłego egoizmu. Napad przyswoiwszy sobie system „long passing" uzyskał znacznie na sile.

Gra sama wybitnie kombinacyjna, zepsuta niepotrzebnie przez słabo orjentującego się sędziego...

Przechodząc z kolei do poszczególnej krytyki, skonstatujemy, że obie części ofenzywnie były dobre. Jedynie debjut Fejera zawiódł. Niedyspozycja jego jednak była organiczną, lecz nie we formie, bo Fejer na treningach odbytych był b. dobrym. W pomocy niezmordowany Hanke wywiązał się ze swego zadania zadawalniająco Gabrjel i Otto słabsi. Tyły doskonałe.

U gości najbardziej rutynowanym graczem okazał się lewo skrzydłowy (reprezent.) swoimi przebojami. W pojedynku z Hankiem wychodzili zwycięsko. Pozatem środek ataku, którego precyzyjnie passingi i celne strzały na bramkę wywoływały częste oklaski. Łącznik lewy nadzwyczaj ruchliwy, lecz bez celnego strzału. Pomoc szwarkowała. Obrona, szczególnie prawa dobra.

Skład gości: — Panten — Windauf, Schramm — Müller, Waschicki, Branman — Hoffman (repr.) Haseloff, Nawrogi, Grechman, Lehmann.

ŁKS. w pełnym składzie z Fejerem na środku.

Po rozpoczęciu gry natychmiast inicjatywę ujmują goście w swe ręce. Śliczny atak prawą stroną niweczy Cyll, Zbytnie lawirowania piłką tuż pod bramką nie pozwalają gościom w uzyskaniu odpowiedniego rezultatu. Następują 3 kornery — bez rezultatu.

Wreszcie w 12-m atak prowadzi Śledź. Krótki pass do Łangego i piłka w siatce. W niespełna 2 minuty strzał Durki broni bramkarz na korner. W 37 m. Durka po solo biegu zyskuje drugiego goala. Mimo to przewaga ŁKS-u nie jest zbyt widoczna. Ataki zmienne. Cyll — Kowalczyk walczą z poświęceniem. W 40 minucie z kombinacji Miller — Durka ostatni zdobywa trzecią i ostatnią bramkę do pauzy.

Przerwa 3:0 dla miejscowych.

Po pauzie tempo znacznie się zaostrza. Już w 9 m. z niespodziewanej centry Hoffmana zyskuje Nawragi pierwszy goal dla swych barw. Kilkaminutowa przewaga gości. Celowy atak Fejera kończy się spalonym. W 10 m. po dwukrotnym strzale pr. łącznika strzela Haseloff skutecznie. Następują niebezpieczne ataki zaanonimowane przez pewnych siebie gospodarzy nad speszonymi i zdenerwowanymi gośćmi. 24 i 26 m. przynoszą obu stronom bramkę.

Na pięć minut przed końcem formalny połów na bramki — rozgrywanie losów.

W 39 m. Miller zyskuje ostatnią bramkę dla swych barw.

Goście systematycznie wyzwalają się z przewagi ŁKS. i po dwukrotnych atakach, ustalają Haseloff i Grechman rezultat 5 dla swych barw.

Wynik końcowy 6:5 dla gospodarzy, rogów 7:4 dla gości.

Sędziował słabo p. Wieliszek.

B. Gr-an.

Drugi dzień 3:0 (2:0).

Trybuny szczelnie zapełnione.

Poprzedziło zawody spotkanie ŁKS. III ze Spartą (9:1). Zwycięstwo juniorków ŁKS. zasłużone. Sparta składa się z młodych jednostek, które wykazują w grze jedynie zapał i dobre chęci. Na wyróżnienie, ze względu na b. ofiarną grę zasługują Agiński, Miller, Abeshans I i Margulies. Juniorzy ŁKS. zasileni byli Jańczykiem i Jasińskim. Sędziował p. Milde.

O 4.15 wpadają na boisko goście, a tuż za nimi gospodarze.

Gwizdek sędziego losowanie i rozpoczyna ŁKS. Piłkę odbiera Berlin — aut. Piłkę od Fiszera otrzymał Ałaszewski — ostry strzał odbija bramkarz gości. ŁKS. bawi przez kilka minut na połowie gości. Częste strzały stają się łupem bądź to bramkarza, bądź też idą w aut. W tej części zawodów wykazuje obrona gości niezaradność. Dopiero w 6 min. wykorzystuje Ałaszewski (rez.) zamieszanie pod bramką, strzelając ostro, mimo nadbiegającego bramkarza. Pierwszy ten sukces gospodarzy przyjmuje publiczność, długo niemilknącemi oklaskami. ŁKS. naciera dalej. Lange świetnie rozdziela piłki, mimo, iż Fejr gra na środku. Gra powoli wyrównywuje się. Panem sytuacji staje się teraz Berlin. Obronne trio gospodarzy z Cylem na czele dokonuje wprost cudów. Niemcy strzelają raz za razem, zupełnie niespodziewanie i to z połowy boiska, lecz Fiszer pilnie strzeże swej świętości. Tempo ostre. Powoli wyswobadza się ŁKS. z ucisku i naciera, lecz Fejr często marnuje pozycje wyrobione przez Langiego, bądź też Durkę.

23 m. karny na polu karnym gości za faul obrońcy bije Durka ostro. Bramkarz kapituluje poraz drugi. Teraz znów atakują goście — Fiszer chwyta kilka ładnych piłek. Jeszcze jeden atak gospodarzy i pauza.

Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy centruje ostro Durka lecz bramkarz gości obronił nader szczęśliwie. Tempo zaostrza się. Cyl wyjaśnia kilkakrotnie groźne sytuacje.

W 15 min. Lange po otrzymaniu piłki od Fejra strzela świetnie w lewy róg, zyskując najładniejszą bramkę dnia. Następują wzajemne wzmagania ataków obu drużyn z obrońcami. W 25 m. sędzia każe opuścić boisko lewemu łącznikowi gości, nawiasem mówiąc najlepszemu graczowi Naszem zdaniem niesłusznie, gdyż za zwrócenie uwagi sędziemu, nie należy karać zbyt srogo, zwłaszcza zaś gościa. Tego rodzaju eksperyment można stosować z powodzeniem w grach w których umysły są bardzo podniecone (np. w mistrzoskich), ale nigdy wobec gości, którzy zresztą byli we wszystkim posłuszni sędziemu.

Dalsza gra toczy się więcej na połowie Berlina, dopiero na kilka minut przed końcem zrywają się goście do usilnych ataków, lecz prawy łącznik psuje dwie pewne pozycje.

Sama gra należała do niezwykle ciekawych, z powodu nader szybkiego tempa, narzuconego przez gości.

Najlepszą częścią drużyny Schönenb. K. jest atak, zwłaszcza zaś lewa strona. Pomoc dobra, zwłaszcza skrajna. Obrona niezdecydowana. Bramkarz dobry.

W ŁKS. najlepszą częścią drużyny była obrona. Zwłaszcza Cyl dowiódł niezbicie, że może on śmiało stanąć w rzędzie wybrańców Polski na Olimpjadzie. Z pomocy wyróżniał się Gabriel. W ataku najlepszy Lange, który w zupełności wyzbył się gry egoistycznej. Tak świetnie grającego Langiego, Łódź sportowa już dawno nie oglądała. Langiemu dzielnie sekundował Śledź.

Sędziował p. Dietel.

Publiczności około 2000.

Spectator.

P. Sauer Szyfman o Ł. K. S.

(Specjalny wywiad „Republiki").

Po odbytych zawodach współpracownik „Republiki" natychmiast zwrócił się do prezesa Kickersu p. Sauer—Schiffmana, który udzielił mu kilka informacji.

— Prawdę mówiąc rozpoczął p. prezes, miałem wrażenie początkowo, sądząc z przebiegu gry, że ŁKS. gra zbyt egoistycznie, a jednostki poszczególne są jakby odłamkami. Jednak po drugiej bramce zmieniłem zdanie. Drużyna gra nadzwyczaj ambitnie. Systemu jednak nie przeprowadzają. Muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że zwycięstwo ŁKS-u było zupełnie zasłużonym. Niektóre jednostki jak Durka, Hanke „die mänschen" bardzo dobre i one głównie przychyliły się do zwycięstwa.

Nasza drużyna niestety zawiodła. Prawa strona na którą najbardziej liczyliśmy skrewiła.

Naogół o drużynach polskich mało słyszałem, jedynie sukcesy Cracovji zagranicą zaciekawiły mnie.

Z pobytu w Łodzi jestem b. zadowolony. Nie mam słów na wyrażenie pochwały dla gościnności gospodarzy. Jedynie siedziba nasza pod każdym względem pozostawiała wiele do życzenia.

Przykre wrażenie pozostawili sędziowie prowadzący zawody, którzy mylnie rozstrzygnęli sytuali.

bgr.

Przegląd tygodniowy.

Ostatnia sobota i niedziela przyniosła zwolennikom footbalu wiele emocji.

Jesteśmy dziś drugim miastem w Polsce, które już w tak wczesnym sezonie zainicjowało spotkanie o charakterze międzynarodowym. Powinniśmy być dumni z tego, tembardziej, że nasz egzamin przed inż. Biro, trenerem olimpijskim Polski, wypadł nader pomyślnie.

Zwątpienie, jakaś dziwna bojaźń, która owładnęła umysłami łódzkich sportowców po meczu ŁKS. z Siłą, prysła. Dziś dopiero stwierdzić możemy jaką kolosalną różnicę w grze przedstawia mecz na rozmokłym boisku. Poraz pierwszy w tym sezonie boisko oddało należyte usługi drużynom.

Goście nie zawiedli. Ich spotkanie z Cracovją i dwukrotna przegrana kazało nam snuć przypuszczenia, że należą oni do przeciętnych drużyn kontynentu. Jest to wogóle rys charakterystyczny niemal wszystkich drużyn niemieckich, że stanowią one przeciętną klasę, mimo że ich reprezentacja należy do pierwszorzędnych w Europie.Należy to przypisać głównie faktowi, że niemal w każdej drużynie niemieckiej znajdzie się obok przeciętnych jednostek, kilku pierwszorzędnych o sławie światowej graczy.

To samo dzieje się i z naszymi gośćmi Niemal cały zespół przeciętnych z wyjątkiem lewege łącznika i l. skrzydłowego, którzy stanowią first klasę.

Gości charakteryzuje dobry start do piłki, szybkie tempo, pozatym odznaczają się wieloma brakami, jako to słabą techniką, nieumiejętną grą głową, oraz brakiem stylu w grze. ŁKS. jakżeśmy to już raz zaznaczyli popisał się w obydwa dni świetnie. Czerwoni wykazali już kilkakrotnie, że w spotkaniach ważniejszych umieją zaprezentować się doskonale. A może obecnie na zawodach inż. Biro podziałała na graczy?

Dziwnym wydaje się eksperyment ŁKS., który na zawody rewanżowe wystawia graczy rezerwowych. Tego rodzaju próba może czasem odnieść bardzo zły skutek, jakkolwiek tym razem powiodła się wyśmienicie.

Do konkurencji z czerwonymi nie stanęła żadna z drużyn. A szkoda, wszak niedzila przed południem była wolna i mogłyby się odbyć niejedne zawody. Odnosi się to zwłaszcza do Turystów, których, brać sportowa chciałaby już chętnie ujrzeć na boisku.

Stefan K.

—o—

Wiadomości lokalne.

TEAM A — TEAM B.

Łódzki okręgowy związek piłki nożnej w celu zlustrowania drużyn wobec inż. Biro, organizuje w środę dnia 2 kwietnia o godz. 4 po poł. na boisku Ł. K. S. zawody dwóch teamów.

Team A:

Pilc
Karaś Bestek
Wolfhangel Weliszek Hanke
Haake Herbs Kubik O. Walkowski Pogodziński.

Team B:

Tiel
Milde Cyll
Gabriel Kubik st. Dreger
Śledź Lange Mille Hoffman Durka.

Rezerwa: Fiszer, Witaczek, Bersz Izrael, Kahn, Francman, Kapiczak.

Ceny biletów: trybuna 5 milj., wejście 3 milj., uczniowskie 1 miljon.

TURYŚCI ROZPOCZYNAJĄ SEZON 13 KWIETNIA.

Inauguracyjne zawody Turystów odbędą się dnia 13-go kwietnja. Przeciwnikiem fioletowych będzie Polonja warszawska.

—xx—

Wiadomości krajowe.

POLONIA — CRACOVIA 4:1 (0:0).

(Od sprawozdawcy sportowego „Republiki")

Warszawa 31 marca.

Polonia w składzie Loth II, Czajkowski Czyżewski, Smidt, Loth I, Bułanow, Hamburger, Tupalski, Grabowski, Emchowicz Zantman.

Cracovia — Popiel, Gintel, Fryc, Strycharz, Cikowski, Chruściński, Ciszewski, Węglowski, Kałuża, Reyman III Sperling.

Zawody powyższe zgromadziły w Agrykoli kilkutysięczne tłumy.

Cracovia występuje bez weterana footbalu polskiego — Synowca. Pierwsza połowa upływa pod znakiem nieznacznej przewagi Cracovji, lecz Janek Loth broni świetnie.

W drugiej połowie tempo nader szybkie. Obaj bramkarze mają nawał pracy, lecz wywiązują się ze swego zadania wyśmienicie.

Pierwszą bramkę zdobywa dla gospodarzy już w 13 m. Tupalski. Huragan oklasków jest odpowiedzią na ten sukces. Cracovia denerwuje się. Poszczególni gracze rozmawiają ciągle ze sędzią. Już w 6 m. po bramce dla Polonji pada wyrównujący punkt dla Cracovji. Strzelcem był Ciszewski. Od tej chwili Polonja znów staje się panem sytuacji.

W 20 m. strzela Grabski drugą bramkę dla swych barw, a w 5 minut później pakuje Emchowicz poraz trzeci piłkę w siatkę. Ostatnią najładniejszą bramkę dnia zdobywa Tupalski z pięknej centry Zantmana. Jeszcze kilka ataków Cracovji unicestwia w świetny sposób Loth II-gi.

Powyższa wygrana Polonji stanowi nową kartę w jej dziejach. Cracovia od dłuższego czasu nie przegrała na prowincji w tak wysokim stopniu.

Ex.

SENSACYJNA PORAŻKA WISŁY (Kraków) — AMATORSKI KL. SPORT. (Katowice). — Wisła 6:3 (3:1).

Amatorski w pełnym składzie. Wisła bez Kaczora.

Już w pierwszych 10 minutach zdobywa śląska drużyna 2 bramki. Wisła wyrównuje w drugiej połowie, lecz pod koniec zawodów puchnie, tracąc jeszcze kilka bramek.

CZARNI (Lwów) — JUTRZENKA 7:0 (5:0).

Zawody między Czarnymi ze Lwowa a Jutrzenką (Kraków) zakończyły się wynikiem 7:0 na korzyść Czarnych.

WARTA (Poznań) — „FOOTBALL CLUB" 3:0 (7:0).

Drużyna katowicka przedstawia się dodatnio.

Warta miała dobry dzień. Bramki dla Warty zdobyli Staliński 2 i Przybysz 1. Sędziował p. Brzeziński. Publiczności około 3000.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ
1
WTOREK

Dziś: Teodory M.
Jutro: † Franciszka
—:—
Wschód słońca o g. 5.45
Zachód o g. 5.44
Wsch. księżyca o g. 2.38 p.
Zachód o g. 4.27 r.
Długość dnia 12.21
Przybyło dnia g. 4.16

USTALENIE WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO.

Dziś, we wtorek, o godz. 11 rano w wydziale statystycznym magistratu (Andrzeja 4) odbędzie się posiedzenie komisji notyfikacyjnej; celem ustalenia zmiany kosztów utrzymania za II-gą połowę marca rb. po obiedzie zaś odbędzie się w inspektoracie pracy posiedzenie komisji badania wzrostu drożyzny.

Jak już doniósł „Express" według przypuszczalnych obliczeń wskaźnik wykaże wzrost drożyzny w drugiej połowie marca w porównaniu z pierwszą połowę.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

Najbliższe (13, II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie w czwartek, dn. 3 kwietnia rb. o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie, w sali posiedzeń rady (Pomorska 16).

—:o:—

Organizacja budowy gmachów miejskich. W myśl uchwały magistratu przy biurze budowy gmachów miejskich utworzona zostanie komisja fachowo-wykonawcza, w której skład wejdą: ławnik - przewodniczący wydziału budownictwa, wice-prezydent miasta — przewodniczący wydziału finansowo - obrachunkowego, ławnik - przewodniczący tego wydziału, dla którego wznoszona jest budowla, naczelnik tegoż wydziału, przedstawiciel okr. dyr. robót publicznych. naczelny inżynier miejski, naczelny architekt miejski, technik - sekretarz biura budowy gmachów miejskich.

Zadaniem wspomnianego biura jest, jak wiadomo, prowadzenie prac, związanych z wznoszeniem budynków miejskich o charakterze reprezentacyjnym, szkolnym, użyteczności publicznej i t. p. Wznoszenie budynków miejskich o charakterze wybitnie gospodarczym, jak również drobne przeróbki i konserwacja budynków będą należały nadal do kompetencji oddziału budowniczego.

Posiedzenia komisji radzieckich. W środę, dnia 2 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu rady miejskiej odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którem m. in. rozpoczęta zostanie dyskusja nad zamierzeniami skarbowemi zarządu miejskiego na r. 1924. Prócz tego porządek dzienny obejmuje sprawy: statutu podatku widowiskowego, opłat w biurze ksiąg ludności stałej, subsydjum dla Ł. O. F. i t. d.

Tegoż dnia o godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie komisji lo spraw ogólnych, z następującym porządkiem dziennym: sprawa zezwolenia w roku 1924 na budowę nowych, wzgl. nadbudowę istniejących domów frontowych, których projektowana wysokość przekracza szerokość ulicy; przejęcie majątku, towarzystwa muzeum nauki i sztuki; przejęcie majątku t-wa doraźnej pomocy lekarskiej; przepisy sanitarne, dotyczące urządzenia lodowni i sklepów z produktami spożywczemi w m. Łodz..

Fundusze na budowe teatru. Według obliczeń oddziału obrachunkowego, ze składki na budowę teatru miejskiego, pobieranej wespół z miejskim podatkiem widowiskowym, wpłynęły następujące sumy:

w grudniu	1923	mk.	7,323,029,792
w styczniu	1924	mk.	23,523,639,604
w lutym	1924	mk.	28,392,835,915
w marcu	1924	mk.	52,860,694,952

czyli ogółem za pierwszy kwartał rb. mk. 104,777,170,671,—.

Sumy, które wpłynęły do dnia 1 grudnia r. 1923, zużyte zostały przez komitet budowy teatru na zakup materjałów budowlanych, jak cegła, cement itp.

Lokale urzędów państwow. nie zwolnione od podatku. Ministerstwo spraw wewnętrznych pismem do województwa łódzkiego z dnia 31 stycznia br. wyjaśniło, że zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 2 22 poz. 6) lokale zajmowane przez urzędy państwowe nie są zwolnione od miejskiego podatku od likali.

Po długich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 31 marca o godzinie 12 w południe nasza najukochańsza żona, matka i babcia

B. P.

Jacha z Mostkowych

LUSTERNIKOWA

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się dziś dnia 1 kwietnia o godz. 2 po południu z lecznicy „Unitas" przy ul. Pustej № 19.

Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych i przyjaciół

Zrozpaczona rodzina.

2251

Dwa tysiące akcji banku polskiego zakupiła łódzka policja okręgowa

W zaszczytnym łańcuchu podpisujących akcje Banku polskiego różnych grup funkcjonarjuszów państwowych. udowodniających przez to pełne zrozumienie ważności współpracy wszystkich obywateli, — znalazła się i łódzka policja okręgowa, która z inicjatywy swego komendanta insp. Wróblewskiego zakupiła pokaźną ilość 2 tysięcy akcji Banku polskiego i w krótkim okresie 3 dni.

Ceny nabiału. Na rynku nabiałowym panuje tendencja trwalsza. Ceny nie ulegają większym wahaniom.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich sprzedaje od 26 marca bez zmiany masło śmietankowe w opakowaniu po 11.400.000 mk. za klg. osełkowe po 8 miljonów 500 tys. za klg. świeże jaja po 150 tys. marek. p.

Rocznik statystyczny. Wydział statystyczny magistratu przystępuje obecnie do opracowania rocznika statystycznego r. 1923.

Rocznik ten zawierać będzie dane, dotyczące wszystkich dziedzin życia naszego. (b)

ZE STOWARZYSZENIA FABRYKANTÓW.

W najbliższych dniach stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi przenosi swe biuro do nowego lokalu przy ul. Zachodniej 68.

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. we wtorek, dla zrzeszeń teatr miejski daje kom. „Cudowne medjum" z p. Zniczem na czele. Komedja ta wybornie grana przez nasz zespół cieszy się niebywałym powodzeniem.

W środę premjera „Wesele" St. Wyspiańskiego z udziałem całego zespołu. Reżyseruje p. Jan Bonecki.

TEATR LETNI Z WARSZAWY.

Zespół artystów teatru Letniego z Warszawy pod dyr. Antoniego Fertnera i z jego udziałem da trzy przedstawienia w teatrze „Scala" p. t. „Pan Naczelnik... to ja!". Znakomita ta komedja grana była w Warszawie 80 razy z kolosalnym sukcesem. Oprócz dyr. Ant. Fertnera, który wystąpi w głównej roli, udział biorą pp. K. Jaszewski, C. Knapczyński, M. Kamińska, M. Gella, M. Rapacki, W. Walter i inni.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Na dzisiejszym wielkim koncercie abonamentowym pod dyrekcją Bronisława Szulca wystąpi świetny skrzypek z Wiednia, Zygmunt Feuerman, który odegra z tow. orkiestry koncert A-moll Głazunowa, Adagio E-dur Mozarta oraz słynne „I. Palpiti" Pagaminiego. Orkiestra odtworzy symfonję Nr. 2 Skriabina. Udział Feuermana który po dłuższej nieobecności w Łodzi, znów czarować będzie olśniewającą swą techniką i słodyczą swego tonu wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

KONCERT MISTYCZNY.

W środę dn. 2 kwietnia o godz. 8.30 odbędzie się w Filharmonji koncert mistyczny.

Oryginalna, dotychczas niewidziana stylizacja, pierwszorzędne siły artystyczne, wyborowy program, składający się z pereł muzyki mistycznej — oto walory, dzięki którym koncert ten zyskał tak wielką popularność w naszem mieście.

Szefowej naszej p. D-rowej EDWARDOWEJ WALFISZ oraz rodzinie R. LIPSZYC z powodu przedwczesnego zgonu Ich Matki

B. P.

z Szulzyngerów

Heleny Lipszycowej

składają wyrazy współczucia i żalu

Administracja i współpracownicy firmy Edward Walfisz.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią

B. P.

Rachmilowej Lipszyc

wyrażają pozostałej w smutku rodzinie szczere słowa współczucia

Bracia Popowscy.

2244

Rocznik 1901 i częściowo 1902 przejdą do rezerwy

w pierwszej połowie kwietnia.

W pierwszej połowie kwietnia zostaną zwolnieni do domu żołnierze rocznika 1901. Równocześnie zacznie się także stałe urlopowanie tych szeregowych roczn. 1902, którzy po zastosowaniu przynależnych im ulg odbyli już swoją ustawową służbę wojskową.

Rozporządzenie powyższe nie odnosi się do jednorocznych i do kandydatów na podoficerów zawodowych.

Urlopowanie odbywać się będzie raz w miesiącu odnośnie do tych, którzy w ciągu poprzedniego miesiąca osiągneli prawo do zwolnienia.

Do rezerwy zostaną oni zaliczeni dopiero wtedy, gdy już cały rocznik 1902 będzie w ten sposób urlopowany. p

Magistrat chce czerpać zyski z gazowni

kosztem redukcji 45 robotników.

Przed kilku miesiącami zarząd gazowni miejskiej wystąpił z propozycją wydalenia z pracy 45 pracowników ze względów gospodarczych.

Jednakże wobec ostrego sprzeciwu ze strony pracowników, nie wykonano tego, odkładając ten plan na dzień 1 kwietnia.

Jednak wobec zbliżającego się terminu odbyła się onegdaj na terytorjum fabrycznem ponowna konferencja, w której brali udział przedstawiciele gazowni z dyrektorem p. Kapustą przedstawiciele klasowego związku pp. Danielewicz iSłoniewski oraz polskiego związku p. Młotecki.

Na wstępie p. dyrektor Kapusta przeczytał protokół z poprzedniej konferencji o uchwale wydalenia 45 pracowników z dniem 1 kwietnia r. b. Następnie p. dyrektor zaznaczył, że gazownia musi to uczynić ze względów gospodarczych, gdyż **konsumcja się zmniejszyła z powodu wysokiej taryfy i jedynie redukcja personelu** może pomóc gazowni.

P. Danielewicz wskazał, że gazownia nie jest instytucją prywatną, szukającą zysków i że magistrat nie powinien przyczyniać się do powiększania liczby bezrobotnych.

Magstrat mógłby przy dobrej chęci zaradzić temu, a mianowicie poczekać z redukcją robotników do czasu rozpoczęcia przez miasto robót publicznych i w ten sposób zredukowani robotnicy z gazowni znaleźliby pracę.

P. Młotecki zaznaczył, iż jest jeszcze cały szereg bezrobotnych robotników miejskich z zeszłego roku i magistrat w pierwszym rzędzie musi ich zatrudnić.

Wreszcie przedstawiciele robotników oświadczyli, iż zwołają ogólne zebranie i zadecydują, czy pracę rozdzielić, czy zgodzić się na wydalenie 45 pracowników. (b)

Zatarg w „Widzewskiej Manufakturze".

Wczorajsza konferencja nie dała pozytywnych rezultatów.

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, przy współudziale inspektora pracy Kuliczkowskiego konferencja między dyrektorami Widzewskiej Manufaktury, a przedstawicielami wszystkich trzech związków zawodowych, oraz delegatów robotniczych.

Na wstępie przedstawiciele robotników złożyli kilka skarg na warunki płacy i pracy w przędzalni, a następnie przystąpiono do omawiania zatargu w tkalni, która od 3-ch dni jest nieczynną.

Dyrektor **Stelcig** oświadczył, że po gruntownem zbadaniu zażaleń tkaczy po odbyciu posiedzenia w tej sprawie zarząd firmy postanowił podnieść płace podstawowe tkaczy na szerokich krosnach (72 cale) o 5 proc. zaś na innych (28 do 36 cali) o 10 proc., a co do innych warsztatów to pracujący na nich zarabiają 3 do 4 proc. ponad stawkę.

Oświadczenie to wywołało bardzo ożywioną dyskusję, podczas której przedstawiciele robotników stwierdzili książeczkami obrachunkowemi, że robotnicy zarabiali poniżej normy, a **prócz tego** ważną jest sprawa, iż majstrowie **w myśl** poleceń dyrekcji nie wpisują robotnikom czasu straconego z powodu złej osnowy.

W sprawie tej zabrał głos inspektor Wojtkiewicz, który wskazał, że w sprawie zapłaty za postój powstał zatarg między inspektorem pracy, a związkiem wielkich przemysłowców, gdyż związek uważa, iż za postoje płaci się dopiero od 2-ch godzin postoju, natomiast inspektorat pracy jest zdania, iż od pierwszej chwili postoju winien się liczyć czas, za który robotnicy winni być wynagradzani. To samo tyczy się Widzewskiej Manufaktury, która powinna płacić za postój na każdym warsztacie.

W odpowiedzi dyrektor **Stelcig** oświadczył, że w sprawie tej firma zgadza się z poglądem inspektora pracy.

Sprzeciwili się temu twierdzeniu przedstawiciele robotników, oświadczając, iż zasada ta nie jest stosowana i domagali się odpowiedniego oświadczenia na piśmie.

W toku dalszej dyskusji zabrał głos dyrektor **Belszowski**, który twierdził, że robotnicy winni spokojnie się zachowywać, a wówczas Widzewska Manufaktura zostanie uruchomiona na 6 dni w tygodniu, w przeciwnym bowiem razie, o ile tego rodzaju zatargi się powtórzą, fabryka zostanie bezwzględnie zamkniętą.

W odpowiedzi zabrał głos jeden z przedstawicieli robotników, który oświadczył, że robotnicy nie zlękną się gróźb, co zaś do zamknięcia fabryki, to jeżeli nie mają mieć odpowiednich zarobków, to fabryka może być nieczynna. Zatargi będą się często powtarzały o ile dyrekcja nie będzie dokonywała wypłat według umowy. Robotnik woli pracować 3 dni i zarabiać tyle, ile mu się należy, niż 6 dni nawpół darmo.

Przedstawiciel związku zawodowego „Praca" p. **Kulczyński,** poruszył sprawę urlopów zeszłorocznych, nie załatwionych przez Widzewską Manufakturę, która do żadnego związku nie należy.

P. inspektor Wojtkiewicz podzielił zdanie przedstawicieli robotników, gdyż ministerstwo sprawę tę zupełnie wyjaśniło. W podobny sposób postąpił związek krajowy i tak samo powinna zrobić Widzewska Manufaktura, zaś co do wielkiego przemysłu, to sprawą tą zajmie się ministerstwo.

Przedstawiciele Widzewskiej Manufaktury oświadczyli, iż kwestji tej przesądzić nie mogą i na tem konferencję zakończono. (b)

Na piątek proklamowany został strejk tramwajarzy

żądają oni wyrównania płac.

Jak już donosiliśmy, zarząd związku pracowników tramwajowych wystąpił z żądaniem wypłacenia pracownikom zaległych procentów za kilka miesięcy, w ogólnej wysokości 87 proc.

W związku z tem żądaniem odbyła się konferencja między przedstawicielami dyrekcji, a zarządem związku.

Przedstawiciele pracowników oświadczyli, że w swoim czasie w zrozumieniu ciężkiego położenia przedsiębiorstwa nie domagali się żadnych podwyżek, oczekując polepszenie się sytuacji.

Obecnie jednak przedsiębiorstwo nie ponosi deficytów i spłaciła wszelkie długi, wobec czego pracownikom równie należą się niewypłacane podwyżki.

W odpowiedzi p. dyr. Ring oświadczył, że dyrekcja zastanawiała się nad żądaniami pracowników, lecz okazało się, że w dalszym ciągu zarząd tramwajów nie pozbył się deficytów, a sumy, przewidywane w preliminarzu nie zostały osiągnięte. Gdyby dyrekcja miała uwzględnić żądania pracowników, musiałaby podwyższyć ceny biletów tramwajowych, co w obecnym czasie jest niemożliwe.

Również nie powinno być mowy o podwyżkach, gdyż płace pracowników zostały zwaloryzowane i mogłyby uledz zmianie jedynie przy zmianie kursu franka waloryzacyjnego.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło, gdyż obie strony stały na poprzednich swych stanowiskach.

Po takim rezultacie konferencji, zarząd związku tramwajarzy zwołał ogólne zebranie pracowników, na którem prezes p. Pilecki złożył sprawozdanie z przebiegu pertraktacji z dyrekcją.

Mówca podkreślał iż pracownicy nie powinni ustępować od swych żądań i domagać się zalegających podwyżek.

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, podczas której domagano się użycia wszelkich środków dla osiągnięcia wystawionych żądań.

W końcu przyjęto jednomyślnie rezolucję, wzywającą zarząd, by nie odstępował od swych żądań, gdyby zaś dyrekcja nie zmieniła swego postępowania, to mimo przypadającego na 4-go kwietnia terminu miesięcznego wymówienia, należy przystąpić do strejku.

O powyższej uchwale zarząd związku zawiadomił wojewodę łódzkiego i komisarza rządu z prośbą o interwencję oraz okręgowego inspektora pracy w sprawie zwołania wspólnej konferencji, by nie dopuścić do bezrobocia. b.

Dozorcy wystawiają weksel strejkowy

na 30 dni z nieokreśloną walutą.

W niedzielę, dnia 30 bm. w lokalu OKZZ. odbyło się zebranie związku zawodowego dozorców domowych.

Posiedzenie zagaił p. Frątczak, przewodniczył powołany przez aklamację p. Żywicki.

Pierwszy zabrał głos referent p. Rokita, który w swem przemówieniu poruszył wszystkie bolączki dozorców.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję wśród zgromadzonych na sali dozorców, poczem została jednomyślnie przyjęta rezolucja następującej treści:

1) żądają podwyższenie zarobków z dniem 28 kwietnia br. dla wszystkich kategorji. Z procentowym obliczeniem żądanej podwyżki wstrzymujemy się ze względu na to, iż w bieżącym tygodniu zostanie wreszcie uregulowana sprawa komornego.

2) Zerwanie stosunku służbowego pomiędzy dozorcą, a właścicielem domu, może nastąpić tylko w drodze rozpatrzenia zatargu przez komisję rozjemczą która po bezstronnym zbadaniu sprawy wyda orzeczenie. Jeśli komisja rozjemcza uzna winę dozorcy i wyda orzeczenie o zerwaniu umowy — dozorcy przysługuje prawo 3 miesięcznego terminu do zmiany służby.

3) Dostarczenie dozorcom hygjenicznych mieszkań z całkowitym oświetleniem.

Sprawa ostatecznego określenia żądanej podwyżki zostanie załatwiona na przyszłym zebraniu związku dozorców które odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. W razie gdyby żądania te nie zostały uwzględnione do dnia 28 kwietnia ogólne zebranie postanowiło wezwać członków związku do przystępowania z dniem 1 maja br. do strejku. p.

W okresie panowania weksla markowego

osłabł w Łodzi optymizm życiowy.

To też zawarto „zaledwie" 6,490 małżeństw.

Z opracowanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi tablic do „Rocznika statystycznnego m. Łodzi za rok 1923" czerpiemy następujące dane, dotyczące zawartych w ubiegłym roku małżeństw.

W 1923 roku zawarto w Łodzi ogółem 6,490 małżeństw. Jeżeli tę liczbę porównamy z analogicznemi, liczbami z lat ubiegłych, to stwierdzimy absolutny wzrost liczby małżeństw. W roku bowiem 1922 liczba zawartych małżeństw wynosiła 6400, w roku 1921 — 5351, w roku 1920 — 4611, w poprzednich latach wojennych była jeszcze mniejsza. Relatywnie atoli przez się ma inaczej. Porównanie współczynników małżeństw (liczba małżeństw na tysiąc mieszkańców) wskazuje, że obserwowany w ciągu pięciolecia 1918 — 1922 wzrost cyfry małżeństw (współczynniki: 1918 r. — 5,1, 1919 r. 9,7, 1920 r. 10,7, 1921 r. 11,8, 1922 r. 3,5) w roku ubiegłym załamał się (współczynnik 12,8). Dla zrozumienia przyczyn tego zjawiska przypomnieć należy, że według spostrzeżeń, przez naukę statystyczną, poczynionych, cyfra małżeństw jest odzwierciadleniem optymizmu życiowego ludności, maleje zatem, gdy optymizm słabnie, wzrasta zaś, gdy optymizm potęguje się. **Rok** ubiegły był dla Łodzi wysoce niepomyślny. Długotrwały kryzys w życiu gospodarczem Łodzi, ogólne osłabienie tętna życia miasta, z natury rzeczy wpłynęły ujemnie na optymizm życiowy ludności naszego miasta. Zjawisko tu omawiane potwierdza tezę, że fizjognomja Łodzi, zarówno w dziedzinie zjawisk gospodarczych, jak i socjalnych, a nawet demograficznych, jest odzwierciadleniem stanu przemysłu łódzkiego.

Wśród 6490 mężczyzn, którzy w zeszłym roku wstąpili w związki małeżńskie, było 4359 katolików, 614 protestantów, 21 baptystów, 42 marjawitów, 23 prawosławnych i 1431 izraelitów. W odsetkach: katolicy — 67,2 proc. protestanci — 9,5 proc. baptyści — 0,3 proc. marjawici — 0,6 proc. prawosławni — 0,4 proc. izraelici — 22 proc.ent Liczba małżeństw pod względem wyznaniowym mieszanych wynosiła 247, czyli 3,8 proc. ogólnej liczby.

Ogólny strejk w fabrykach sznurowadeł i tasiemek.

Jak już donosiliśmy, w fabrykach sznurowadeł i tasiemek wybuchł zatarg z powodu usiłowania fabrykantów obniżenia zarobków zasadniczych robotników, którym chciano zmniejszyć zasadniczą stawkę z 34 marki na 25 mk.

W sprawie tej odbyła się w ubiegłym tygodniu w inspektoracie pracy wspólna konferencja, na której przemysłowcy obiecali opracować projekt nowego cennika i przedstawić go na ponownej konferencji, najpóźniej w ciągu tygodnia.

Ponieważ fabrykanci cennika nowego nie opracowali, odbyło się onegdaj w lokalu o.k.z.z. ogólne zebranie robotników, zatrudnionych w fabrykach sznurowadeł i tasiemek w sprawie dalszej akcji.

Podczas dłuższej dyskusji nad tą sprawą domagano się od zarządu, by proklamował ogólny strejk w tej gałęzi pracy, gdyż tylko w ten sposób uda się uniknąć obniżenia płac.

Okazało się również, iż 26 fabryk zastrejkowali robotnicy na własną rękę, nie mogąc doczekać się uchwały zarządu związków.

Wreszcie przyjęto rezolucję proklamując strejk z dniem wczorajszym we wszystkich fabrykach tasiemek i sznurowadeł, w których przemysłowcy usiłują obniżyć płace robotnikom. b.

—x—

Klęska powodzi w województwie łódzkim.

Linja kolejowa Kalisz—Łódź zagrożona!

POW. SIERADZKI.

Z Sieradza nadchodzą alarmujące wiadomości o powodzi, która nawiedziła i okoliczne wioski.

Przedmieścia: cała ulica Żabia, Wielkie i Małe Holendry i okoliczne wioski, leżące przy Warcie znajdują się pod wodą. Rozszalały żywioł znosi wszystko co napotyka w drodze. Na powierzchni wzburzonych fal widać płynące sterty zboża, snopy siana, dachy, belki, łóżka, krzesła i inne sprzęty, które pozostawili uciekający ludzie.

Poziom wody tak znacznie się podniósł, że **zagraża mostowi kolejowemu.**

Ratunek nieszczęśliwym ofiarom powodzi niesie miejscowa straż ogniowa i oddział wojska.

POW. KALISKI.

Woda w Prośnie przez dzień sobotni i niedzielny podniosła się . Sączącą się wodę z suteren i piwnic wypompowywa straż ogniowa przez dzień.

Komunikacja kołowa Łodzi z Zduńską Wolą przerwana.

Wskutek zniszczenia przez powódź mostu za Sieradzem na szosie ku Zduńskiej Woli komunikacja z Łodzią została przerwana. p.

Ulgi paszportowe.

Jak się dowiadujemy w [illegible] ostatnio rozporządzeniu o paszportach zagranicznych zaszły bardzo poważne zmiany na korzyść zainteresowanych. Mianowicie liczba paszportów ulgowych w cenie 25 złp. określona początkowo dla całego województwa łódzkiego na 150 sztuk, została podwyższona do 4500 dla samej Łodzi. W ten sposób zapotrzebowanie Łodzi na paszporty zagraniczne będzie całkowicie zaspokojone.

TEŚCIOWA TRUJE ZIĘCIA.

Od czasu dłuższego pomiędzy Marjanną Barczak, Fijałkowska nr. 4, a jej zięciem Karolem Hajdukiewiczem wynikały sprzeczki, które przyjęły stały charakter.

Wczoraj „troskliwa" teściowa, chcąc raz na zawsze pozbyć się swego zięcia, usiłowała go otruć. O powyższym fakcie H. zameldował policji.

UKARANY ZŁODZIEJ.

20-letni Józef Czarkowski zawodowy złodziej przy chwytaniu go przez policję stawiał opór i podczas szamotania się otrzymał rany głowy.

Lekarz opatrzył go w 5 komisarjacie p. p., pozostawiając na miejscu.

Ciemne strony podatku dochodowego.

Kwiecień w zakresie skarbowym będzie miesiącem podatku dochodowego. Nie będziemy przytaczalj argumentów, przemawiających za istotą tego podatku którego teorja uważa za najsprawiedliwszą daninę, gdyż ze względu na swój charakter najlepiej odpowjada wymogom zasady powszechności podatkowej. Tego zdania jest teorja skarbowości, której teoretycznie hołduje również nasze ministerstwo skarbu.

Teoretycznie jedynie, gdyż ostatnio wydane przepisy zadają kłam tej, zdawałoby się, niewzruszalnej i powszechnie uznanej doktrynie. Wskutek nich, klasyczny i zazwyczaj najlepszy miernik zdolności płatniczej — podatek dochodowy został zmieniony do niepoznania. Nie liczące się z warukami gospodarczemi, ustalenie kursu franka waloryzacyjnego zmieniło charakter podatku dochodowego, który we wielu wypadkach będzie nosił znamię połączonego podatku dochodowego z dodatkowym i zakapturzonym podatkiem majątkowym.

Nie będziemy przytaczali konkretnych wypadków, ale już obecnie stwierdzić można, iż we wielu razach przewyższy on nawet osiągnięty dochód i godzić będzie w substancję majątku, której opodatkowanie zastrzeżone jest wyłącznie dla podatku majątkowego. Stoimy więc znowu wobec faktu karykaturalnego i skarbowo, jakoteż prawnie niedopuszczalnego. Bowiem zgodzić się musimy z zasadą, iż przedmiotem podatku dochodowego może być wyłącznie dochód. Jasnem jest, iż nie tylko nie można podatkowi, choćby należącemu do najwyższej klasy podatkowej zabrać całego dochodu, ale zupełnie niedopuszczalnem jest naruszanie substancji majątkowej objektu podatku dochodowego.

Rozumiemy, iż p. minister skarbu wydając ostatnie przepisy wykonawcze działał pod wpływem bardzo ideowych pobudek. Pozatem wiemy doskonałe, iż osiągnięcie równowagi budżetowej w pozostałych trzech miesiącach pierwszego półrocza jest kwestją dalszego istnienia jego rządu. Lecz to wszystko nie uprawnia jeszcze do radykalnego bardzo nawet radykalnego ściągania podatku i to do tego w formie zakapturzonej. Dokąd zajdziemy, gdy nasze władze ignorować będą momenty gospodarcze nie licząc się jednocześnie z koniecznościami prawnemi. Istota podatku dochodowego wymaga bowiem pozostawienia pewnej części dochodu nawet w wypadkach znacznej jego wysokości i nie dopuszcza nadwerężania substancji majątkowej. Skoro władzom skarbowym wydaje się, iż obywatele winni oddać jeszcze pewną część swego majątku to może się to stać wyłącznie w drodze nowelizacji podatku majątkowego, a nigdy zaś za pośrednictwem podatku dochodowego.

Tyle o pierwszych wrażeniach jakich doznaliśmy po przerobieniu kilku próbnych przykładów z dziedziny podatku dochodowego. Do bardziej szczegółowego omawiania wadliwości skali podatku w jego obecnej konstrukcji przystąpimy niebawem. Obecnie jednak pragniemy zwrócić uwagę na niedołęstwo i ignorancję naszych oficjalnych przedstawicieli na forum parlamentarnem — posłów i senatorów łódzkich.

Jedynie część ich lepsza — posłowie robotniczy, żyją życiem Łodzi. Gdy tylko interesy wyborców ich zagrożone stoją oni stale na posterunku i z własnej inicjatywy podejmują się obrony postulatów reprezentowanych przez siebie wyborców. Co czynią jednak osobnicy noszący również tytuł posłów, czy też senatorów, którzy kandydowali z list nierobotniczych. Czy słyszeliśmy kiedy i jakiem wystąpieniu tych utytułowanych nierobów i ignorantów parlamentarnych w obronie słusznych interesów warstw przemysłowych i handlowych

Nie bronimy się przed płaceniem podatku, nie żądamy ulg, których inni obywatele nie otrzymują, ale domagamy się czuwania nad polityką rządu. Oddanie pełnomocnictw skarbowych nie oznacza wyrzeczenia się obowiązku kontroli oraz zabierania głosu nad zasadniczemi zagadnieniami z dziedziny polityki skarbowej. Tymczasem nasi posłowie i senatorowie za wyjątkiem robotniczych są jedynie marjonetkami w rękach swych partji i nie dbają o najżywotniejsze interesy Łodzi.

Przepisy o podatku dochodowym są nowym tego dowodem.

Łódź przemysłowa i handlowa winna się wreszcie zastanowić co należy uczynić, by pobudzić do pracy tkwiących w lenistwie i nieróbstwie, nierobotniczych posłów i senatorów reprezentujących w parlamencie interesy bawełnianego grodu.

Dr. Leszek Kirkien.

Rynek manufakturowy.

Na rynku manufaktury bawełnianej panuje zupełna cisza. Gdy jeszcze przed tygodniem znajdowali się chętni nabywcy na towary sezonowe, przyczem niektórzy ofiarowywalj bardzo korzystne pokrycie gotówką, bo wynoszące nawet do 60 proc., to bieżący tydzień zapowiada się niedobrze. Zarazem z prowincji nadchodzą wjadomości, których nie można nazwać pomyślnemi.

Ruch w sprzedaży detalicznej jakkolwiek w ubiegłym tygodniu niebył nieznaczny, to jednak niewystarczający, aby dostarczyć dostatecznych zapasów gotówki na przetrwanie ultima.

Przypadające płatności są stosunkowo wysokie, gdyż pochodzą one z końca stycznia oraz większej części lutego, a więc okresu, w którym dzięki poczynionym podówczas znacznym ustępstwom w cenach, rozpoczął się był bardzo znaczny ruch sprzedażny.

Obecnie zaś sygnalizują nam z prowincji, iż tamtejsi hurtownicy oraz detaliści, walczą z trudnościami w zdobyciu potrzebnej ilości gotówki na przebrnięcie przez ultimo.

Najbliższe dni wykażą nam w jakiej mierze kupcy potrafili zdobyć potrzebną im gotówkę.

Przyczyny zwyżki cen wełny.

Obecnie trwająca haussa na surową wełnę jest oczywistym skutkiem zmniejszenia się produkcji tego cennego surowca. Zmniejszenie to nastąpiło wskutek niskiej konsumcji wełny w latach ostatnich. Odczuwali to bardzo przykro producenci australijscy, kanadyjscy, z południowej Ameryki i Afryki, którzy nie mogli zbyć swych zapasów. Znaleźli się w bardzo ciężkiem położeniu podobnie jak ich personel. Owce więc musiały pójść pod nóż aby producenci mogli zdobyć środki na utrzymanie. O rozmiarach rzezi owiec świadczą cyfry, zamieszczone w „Monthly bulletin of the dominions bureau of statistics".

W Kanadzie zmniejszenie się ilości owiec, oraz wyników strzyży przedstawia się w następujących cyfrach:

	owiec	wełny lbs.
1922	3,262,626	18,523,393
1923	2,755,273	15,539,416
	—15,5 proc.	—16,1 proc.

W miesięczniku tym czytamy, iż obecnie ilość owiec na świecie zmniejszyła się o 84,000,000 w porównaniu do stanu z r. 1913, a strzyża zmniejszyła się o 250 miljonów funtów. W tych warunkach jednak wyniki finansowe dla hodowców wełny są pomyślniejsze, gdyż ceny podniosły się w wyższym stopniu aniżeli zmniejszyła się strzyża. W Kanadzie dochód hodowców ze sprzedaży wełny oceniono w r. 1922 na 3,149,000 dol., a w r. 1923 mimo zmniejszenia się strzyży o 16,1 proc. na 3,574,000 dol., tj. o 13,5 proc. więcej aniżeli w r. 1922.

GIEŁDY.

—o—

DOLAR 9,300,000.

W obrotach prywatnych dolar kształtuje się w dalszym ciągu zniżkowo. Materjał znajduje się na rynku w ilościach dowolnych. Żądano 9,325.000 — płacono 9,300.000.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Bank Handlowy w Warszawie 31,750
Rudzki (3em.) 7,900
Cegielski 2,400
Starachowice 15
Przemysł bawełniany Friedenberg w Łodzi 27,000
Tendencja utrzymana.

—x—

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9.350000---9.300.000
Dolary kanad. 9.000.000
Franki franc.510000--509.000
Franki szwaj. 1.617000

CZEKI.

Belgja 402.000.-399.850
Holandja 3.460,000--3.427.500
Londyn 40.225000---39.975000
Nowy Jork 9.350.000--9.30000
Paryż 513.000---510.000
Praga 280.600.--267.500
Szwajcarja 1,625000---1.613000
Wiedeń 132.10---131.10
Włochy 407.250---404.900
Złoty frank 1.800000
Bony złote 1,350000 — 1,400000
Pożyczka dol. 5,650000 — 5,660000
Miljonówka 1,050000 — 1,000000

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 marca

Dolary 9,345
Cegielski 2400.
Zieleniewski 39
Pocisk 5,200
Parowozy 1,900,
Nafta 2,300
Nobel 7,100
Ćmielow 3,200
Chodorow 19 i pół
Przemysłowy Lwow 1,800
Spółki zarobkowe 22
Bank dla Handlu i przem. 5,600
Starachowice 14,900
Lilpop 2,750
Cukier 16 i pół.
Węgiel 24.
Ostrowiec 43.
Tendencja dla walut utrzymana, dla akcji słaba.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 31 marca.

Notowania w guldenach gdańskich.
Warszawa 0,623 — 0,629
Nowy Jork 599,05 — 582,85
100 marek rent. 128,677 — 129.323
Berlin 126,882 — 127,518
Telegraficzna wypłata:
na Londyn 25,00 — 25,00
na Paryż 32,12 — 32,23
na Zurich 101,25 — 101,75

Gdańsk, 31 marca.

Notowania końcowe w guldenach gdańskich.
Warszawa 0,623 — 0,629
Nowy Jork 579,05 — 582,85
100 marek rent. 128,677 — 129,323
Berlin 126,882 — 127,518
Telegraficzna wypłata:
naLondyn 25,00 — 25,00
na Paryż 32,12 — 32,23
na Zurich 101,25 — 10175.

Londyn, 31 marca,

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4,30,06
Francja 78,05
Włochy 98,37
Szwajcarja 24,68 i pół
Niemcy 19 biljonów
Austria 304,500

Paryż, 31 marca

Zamknięcie giełdy.
Londyn 78,23
Nowy Jork 18,20
Włochy 79,40
Szwajcarja 317,25
Wiedeń 25,50

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA.

Zurich, 31 marca.

Nowy Jork 5,74 i trzy świerci
Londyn 24,67 i pół
Paryż 31,50

Zurich 31 marca

Notowania końcowe.
Nowy Jork 575,50
Londyn 24,73
Paryż 31,55
Medjolan 25,10
Wiedeń 0,0081 i jedna ćwierć

Wiadomości gospodarcze.

KONFERENCJA PRZEMYSŁOWCÓW W WARSZAWIE W SPRAWIE ZNIŻKI CEN PRODUKCJI.

W związku z uregulowaniem sprawy zniżki cen węgla w ostatnich dwóch miesiącach ma się odbyć, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie w min. przemysłu i handlu konferencja z przemysłowcami, celem omówienia konieczności zniżki cen w produkcji włókienniczej

PROCENTY OD POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na mocy rozporządzenia p. ministra skarbu w przedmiocie wypłaty procentów od 8-proc. państwowej pożyczki złotej kupony z datą płatności 1 kwietnia 1924 r., opiewające na złote, będą płatne w markach polskich po kursie 1 milj. 700 tys. za jeden złoty. — Zgodnie z tem kupon nr. 3 obligacji opiewających na 10 złotych opłacany będzie kwotą 680,000 mkp., kupon zaś nr. 3 od obligacji opiewających na 50 złp. opłacany będzie kwotą 3,400,000 mkp.

EGZEKOWANIE DODATKU MAJĄTKOWEGO W WARSZAWIE.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

W sobotę zmniejszony komplet egzekutorów dokonał przy egzekwowaniu zaległości podatku majątkowego 1012 czynności, przyczem na ręce sekwestratorów wpłynęło 244 wpłaty na sumę 9,585,5 fr. zł. — Zajęć dokonano 205. 563 podatników wykazało się kwitami PKKP. i PKO.

ZAPAS WALUT WZRASTA.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Zapasy walut obcych w P. K. K. P. stale wzrastają. W ciągu ostatniego miesiąca do dn. 28 b. m. zapas walut obcych w dolarach netto po potrąceniu zobowiązań w walutach obcych zwiększył się z 16,153,457 na 18,261,423 dol., t. j. o przeszło 2,000.000 dolarów.

Odtwórczyni roli Messaliny i reżyser przybywają dziś do Łodzi!

Dziś, w przejeździe do Berlina, zawitają w Łodzi i będą na przedstawieniu w „Casinie" twórcy genjalnego filmu p. t. „Messalina": Hrabina Rinada Liguoro, odtwórczyni roli Messaliny i główny reżyser tego filmu Henryk Guazzoni.

Para ta zamieszkała w Grand hotelu w numerach 308 i 309.

Dyrekcja „Casina" udekorowała specjalną lożę dla przyjęcia tak dostojnych gości.

Dyrektor Gądryński powita artystyczną parę świetnem przemówieniem w języku włoskim.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.
Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada
Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.